

POSTANOWIENIE Z DNIA 20 WRZEŚNIA 2007 R.

I KZP 24/07

W postępowaniu uproszczonym nie stosuje się przepisu art. 377 § 3 k.p.k. w sytuacji, gdy oskarżony nie stawił się bez usprawiedliwienia na rozprawę, o terminie której został osobiście zawiadomiony, a zaistniały pozostałe przesłanki warunkujące wydanie wyroku zaocznego w trybie art. 479 § 1 k.p.k.

Przewodniczący: sędzia SN W. Kozielowicz.

Sędziowie SN: R. Malarski (sprawozdawca), R. Sądej.

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Marka M., po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w T., postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2007 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Jaka jest wzajemna relacja przepisów art. 377 § 3 k.p.k. (w zw. z § 6 tego artykułu) i art. 479 § 1 k.p.k. w sytuacji, gdy oskarżony, w postępowaniu uproszczonym, będąc zawiadomiony o rozprawie osobiście, nie stawi się na nią?”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Przedstawione na wstępie zagadnienie prawne sformułowane zostało na tle następującej sytuacji procesowej.

W akcie oskarżenia, zarzucającym Sławomirowi S. i Markowi M. popełnienie przestępstw określonych w art. 284 § 1 k.k., zaznaczono, że sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym. Pierwszy termin rozprawy głównej miał miejsce w dniu 30 grudnia 2005 r., na którą stawili się oskarżeni. Nie doszło wówczas do otwarcia przewodu sądowego i Sąd Rejonowy w T., po dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów w celu zbadania stanu zdrowia psychicznego Sławomira S., odroczył rozprawę. Na kolejną rozprawę w dniu 3 kwietnia 2006 r. zjawił się tylko Marek M. i Sąd po raz wtóry, tym razem z powodu niedoręczenia drugiemu oskarżonemu wezwania, odroczył rozprawę na dzień 10 maja 2006 r., uznając obecnego oskarżonego za powiadomionego. Na rozprawę w dniu 10 maja 2006 r. przybył tylko Sławomir S., natomiast Marek M. nie stawiał się, nie usprawiedliwiając swojej nieobecności. Na podstawie art. 479 § 1 k.p.k. postanowiono prowadzić postępowanie bez udziału Marka M., otwarto przewód sądowy, w ramach którego m.in. odczytano w myśl art. 479 § 2 k.p.k. wcześniejsze wyjaśnienia nieobecnego oskarżonego, a następnie odroczone wydanie wyroku na dwa dni. Ogłoszenie wyroku, który w stosunku do Marka M. miał charakter zaoczny, nastąpiło w dniu 12 maja 2006 r. Oskarżony wniósł sprzeciw, w którym oświadczył, że w razie jego nieuwzględnienia żąda sporządzenia uzasadnienia wyroku.

Upoważniony sędzia Sądu pierwszej instancji, zarządzeniem z dnia 14 listopada 2006 r., z jednej strony, na podstawie art. 422 § 3 k.p.k., odmówił przyjęcia wniosku o sporządzenie uzasadnienia jako złożonego po terminie, a z drugiej, na podstawie art. 482 § 1 k.p.k. w zw. z art. 479 § 1 k.p.k. *a contrario*, odmówił przyjęcia sprzeciwu jako niedopuszczalnego z

mocy ustawy. W uzasadnieniu zarządzenia podkreślił, że wyrok w odniesieniu do Marka M. nie miał charakteru zaocznego, gdyż powinna mieć w tym wypadku zastosowanie regulacja przewidziana w art. 377 § 3 k.p.k., a zatem nie przysługiwał od tego wyroku sprzeciw. Wskazał też, że wniosek o sporządzenie uzasadnienia złożony został wprawdzie po upływie terminu, ale ze względu na skierowane do oskarżonego mylne pouczenie istnieje możliwość skorzystania z określonej w art. 126 § 1 k.p.k. instytucji przywrócenia terminu.

Rozpoznając złożone na zarządzenie upoważnionego sędziego zażalenie oskarżonego Marka M., Sąd Okręgowy w T. uznał, że w sprawie wyłoniła się wskazana wyżej kwestia prawna wymagająca zasadniczej wykładni ustawy, i wystąpił do Sądu Najwyższego w trybie art. 441 § 1 k.p.k. o jej rozstrzygnięcie.

Prokurator Prokuratury Krajowej zgłosił wniosek o odmowę udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne postawione przez sąd odwoławczy, podnosząc, że z uwagi na treść art. 484 § 2 k.p.k. sprawa nie mogła być rozpoznana w trybie uproszczonym i tym samym nie mógł zapaść wyrok zaoczny oraz że wątpliwości wyrażone przez sąd *ad quem* są wynikiem niewłaściwego rozumienia wzajemnych relacji art. 377 § 3 k.p.k. i art. 479 § 1 k.p.k. w kontekście art. 468 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stanowisko prokuratora Prokuratury Krajowej okazało się trafne. Pomijając kwestię zasadności (lub niezasadności) prokuratorskiej tezy o niemożności procedowania przez sąd pierwszej instancji w trybie uproszczonym z powodu przekroczenia 21-dniowego terminu, o którym mowa w art. 484 § 1 i 2 k.p.k., należy dobitnie stwierdzić, że unormowania zawarte w art. 377 § 3 k.p.k. i art. 479 § 1 k.p.k. – oczywiście w aspekcie, w jakim zredagowane zostało pytanie prawne – są jasne i nie nastroczają trudności interpretacyjnych, a zatem nie zachodziła konieczność dokonania przez

najwyższą instancją sądową zasadniczej wykładni w rozumieniu art. 441 § 1 k.p.k.

Mimo braku warunków do udzielenia odpowiedzi na przedstawione przez instancję odwoławczą zagadnienie prawne, Sąd Najwyższy dostrzegł jednak celowość wypowiedzenia się na temat sformułowanego w pytaniu prawnym problemu.

Rozważania wypada rozpocząć od przypomnienia zasady wyrażonej w art. 468 k.p.k. Przepis ten, mający istotne znaczenie dla wyjaśnienia podniesionego przez Sąd Okręgowy w T. zagadnienia, wskazuje, że postępowanie uproszczone jest trybem szczególnym pierwszego stopnia, czyli takim, w którym normuje się pewne kwestie procesowe, odsyłając w pozostałym zakresie do postępowania zwyczajnego, zasadniczego. Innymi słowy, w sprawach podlegających trybowi uproszczonemu, o którym możemy w gruncie rzeczy mówić tylko w odniesieniu do postępowania jurysdykcyjnego, zastosowanie mają przepisy zawarte w Rozdziale 51 Kodeksu postępowania karnego, a jedynie w kwestiach nie unormowanych stosuje się przepisy o postępowaniu zwyczajnym.

Analiza treści art. 377 § 3 k.p.k. (chodzi o tę część, która uprawnia sąd do prowadzenia rozprawy w razie nieusprawiedliwionego niestawienia oskarżonego, mimo że został o niej osobiście zawiadomiony) i art. 479 § 1 k.p.k. prowadzi do oczywistego wniosku, że oba przepisy w sposób odmienny określają konsekwencje prawne takiego samego zdarzenia procesowego, to znaczy nieusprawiedliwionej absencji oskarżonego na rozprawie głównej w postępowaniu zwyczajnym i w postępowaniu uproszczonym. Art. 377 § 3 k.p.k. umożliwia w takiej sytuacji – o ile zawiadomienie dotarło osobiście do oskarżonego, a więc gdy to on podpisał poświadczenie odbioru wezwania (zob. T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2005, s. 925) – wydanie wyroku, który – co jasno wynika z § 6 tego przepisu – nie jest uważany za zaoczny (zob. M. Urba-

niak: Prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego – art. 377 k.p.k., Prok. i Pr. 2002, nr 3, s. 58); z tego powodu nie jest doręczany z urzędu oskarżonemu, a termin do złożenia wniosku o jego uzasadnienie biegnie od daty jego ogłoszenia (zob. T. Grzegorzczak: *op. cit.*, s. 928). Art. 479 § 1 k.p.k. natomiast umożliwia sądowi w postępowaniu uproszczonym pod nieobecność oskarżonego – o ile wystąpiły inne przesłanki, w tym m.in. doręczono mu wezwanie zgodnie z przepisami zawartymi w Rozdziale 15 Kodeksu postępowania karnego (art. 128–142 k.p.k.), a zatem w sposób bezpośredni, pośredni i zastępczy, przy zachowaniu reguły określonej w art. 353 § 1 k.p.k. – wydanie wyroku zaocznego (zob.: wyrok SN z dnia 19 września 2000 r., V KKN 358/00, LEX nr 50993; A. Ziębiński: Wyrok zaoczny w postępowaniu karnym, Pal. 2005, nr 5–6, s. 60).

Sens językowy komentowanych przepisów w zakresie objętym pytaniem prawnym sądu odwoławczego jest jasny i stąd przepisy te nie wymagają wykładni o charakterze zasadniczym. Respektując ich znaczenie literalne, wolno powiedzieć, że przedmiotem regulacji art. 377 § 3 k.p.k. i art. 479 § 1 k.p.k. są następstwa nieusprawiedliwionej nieobecności oskarżonego na rozprawie głównej. Skoro tak, to – zgodnie z wyraźną dyrektywą zawartą w art. 468 k.p.k. – w postępowaniu uproszczonym zastosowanie ma norma wyrażona w art. 479 § 1 k.p.k. Jest oczywiste, że możliwość wydania w takiej sytuacji wyroku zaocznego wchodzi w rachubę w wypadku doręczenia oskarżonemu wezwania w każdy przewidziany w Rozdziale 15 sposób, a więc również bezpośredni, kiedy osobiście kwituje odbiór wezwania na rozprawę, a także gdy pojawiły się pozostałe warunki (np. nie stawiał się również właściwie zawiadomiony obrońca). Ujmując w art. 479 § 1 k.p.k. tak szeroko sposoby doręczania oskarżonemu wezwań, ustawodawca nie wprowadził żadnych zastrzeżeń. Gdyby chciał ów katalog sposobów zawęzić (np. do pośrednich i zastępczych), wyraźnie musiałby to stwierdzić. Jeśli tego nie uczynił, to w myśl reguły *lege non distinguente*,

nec nostrum est distinguere („tam gdzie rozróżnień nie wprowadza sam prawodawca, tam nie jest wolno ich wprowadzać interpretatorowi”) uznać należy, że brak jest podstaw do takiego rozumienia art. 479 § 1 k.p.k., by chodziło w nim tylko o doręczenie pośrednie i zastępcze. Przyjęcie wykładni, według której w postępowaniu uproszczonym możliwość wydania wyroku zaocznego byłaby wykluczona w razie osobistego potwierdzenia przez oskarżonego odbioru wezwania na rozprawę, kolidowałoby z zasadą racjonalności ustawodawcy i zakazem wykładni *per non est* („nie wolno jest interpretować przepisów prawnych tak, by pewne ich fragmenty okazały się zbędne”). Chodzi o to, że przy takim rozumieniu znaczenia art. 479 § 1 k.p.k. należałoby w konsekwencji przyjąć, iż tak szerokie ujęcie w tym przepisie sposobów doręczenia wezwań oskarżonemu niewiele znaczy i uczynione zostało w gruncie rzeczy bez celu.

Wyniki wykładni językowej znajdują wsparcie w rezultatach zarówno wykładni systemowej (umiejscowienie przepisów w takich, a nie innych rozdziałach ustawy karnoprocesowej – *argumentum a rubrica*), jak i wykładni funkcjonalnej. W tym ostatnim wypadku trzeba odwołać się do argumentu konsekwencjonalistycznego oraz celu regulacji prawnej (*ratio legis*). Zdaniem Sądu Najwyższego, rozwiązanie z art. 377 § 3 k.p.k., pozwalające w razie nieusprawiedliwionej absencji osobiście zawiadomionego o terminie rozprawy oskarżonego wydać „zwykły” wyrok, stanowi następstwo obligatoryjnego – co do zasady – udziału oskarżonego w rozprawie (art. 374 § 1 k.p.k.). Wyrok zaoczny natomiast, który może zapaść w trybie art. 479 § 1 k.p.k., stwarza dla oskarżonego dodatkowe zabezpieczenia (chodzi głównie o instytucję sprzeciwu), co wiąże się z brakiem obowiązku udziału oskarżonego w rozprawie prowadzonej w trybie uproszczonym, mniej sformalizowanym.

W dotychczasowym piśmiennictwie prawniczym można odnaleźć wypowiedzi już to krytykujące dopuszczalność stosowania art. 377 § 3 k.p.k.

w postępowaniu uproszczonym (zob. A. Ważny w: K. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2007, s. 998; P. Hofmański red.: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2007, tom III, s. 24–25), już to aprobujące taką dopuszczalność (zob. P. Piszczek: Postępowanie uproszczone w polskim prawie karnym, Olsztyn 2004, s. 246), tyle że poglądy te zostały sformułowane nader lakonicznie, w sposób nieuwzględniający całej złożoności konstrukcji owego przepisu. Tymczasem art. 377 § 3 k.p.k., po wejściu w życie noweli z dnia 10 stycznia 2003 r. (Dz. U. Nr 17, poz. 155), obejmuje aż trzy sytuacje, w których możliwe jest prowadzenie rozprawy bez udziału oskarżonego: a) gdy powiadomiony o niej oświadcza, że nie weźmie w niej udziału, b) gdy uniemożliwia doprowadzenie go na rozprawę, c) gdy osobiście zawiadomiony o terminie rozprawy nie stawia się na nią bez usprawiedliwienia. Ze względu na dość wąsko zakreślone granice pytania prawnego oraz konkretny układ procesowy poza zakresem zainteresowania Sądu Najwyższego pozostawało zagadnienie dopuszczalności stosowania w postępowaniu uproszczonym dwóch pierwszych sytuacji z art. 377 § 3 k.p.k. oraz trzeciej, gdy wprowadzie miała miejsce nieusprawiedliwiona absencja wezwanego osobiście oskarżonego, ale wskutek pojawienia się na rozprawie obrońcy wydanie wyroku zaocznego stało się niemożliwe.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić: że nie jest dopuszczalne stosowanie w postępowaniu uproszczonym rozwiązania przewidzianego w art. 377 § 3 k.p.k. w sytuacji, gdy oskarżony nie stawiał się bez usprawiedliwienia na rozprawę, o terminie której został osobiście zawiadomiony, a zaistniały pozostałe przesłanki warunkujące wydanie wyroku zaocznego w trybie art. 479 § 1 k.p.k.

Dlatego orzeczono jak w dyspozytywnej części postanowienia.